

Instytut Pamięci Narodowej

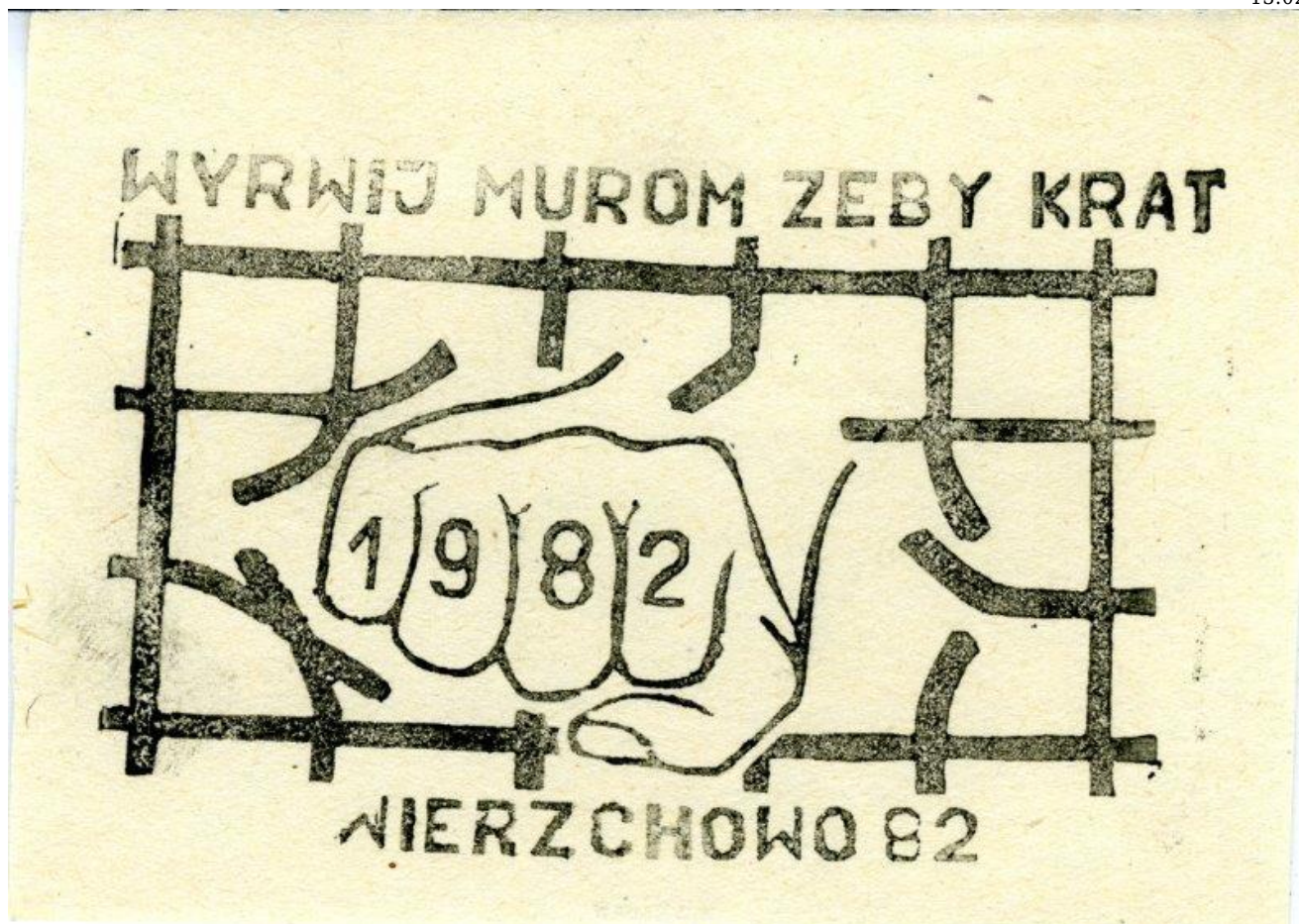
<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/158738,Maciej-Frydrychowicz-Pobicie-internowanych-w-Wierzchowie-Pomorskim.html>
27.02.2026, 13:53

Maciej Frydrychowicz: Pobicie internowanych w Wierzchowie Pomorskim

Dnia 13 lutego 1982 r. komendant Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Wierzchowie Pomorskim, p.o. Naczelnika Zakładu Karnego mjr Marek Gadomski po konsultacji z KWMO w Koszalinie i w porozumieniu z miejscową SB ogłosił alarm dla Wierzchowa.

[Represje Stan wojenny](#)

13.02



Poczta internowanych - Wierzchowo Pomorskie. Stempel przedstawiający pięć przebijającą kraty oraz napis: "Wyrwij murom zęby krat Wierzchowo 82". Fot. NAC

Ośrodek Odosobnienia w Wierzchowie Pomorskim utworzony został na mocy zarządzenia nr 50/81 Ministra Sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r. Przechowywano tam internowanych działaczy „Solidarności” z województw szczecińskiego i koszalińskiego; w lutym 1982 r. było tam 88 internowanych.

Szykany i protest

Warunki sanitarne i bytowe panujące w ośrodku były trudne, więzienne. Stosowano tu regulamin taki jak dla kryminalistów aresztowanych pod zarzutem przestępstw pospolitych, co wywoływało naturalny sprzeciw przetrzymywanych opozycjonistów. Często dochodziło do utarczek pomiędzy nimi a strażnikami.

W styczniu 1982 r. część internowanych podjęła głodówkę, odmówiła wykonywania poleceń strażników; żądano m.in. zaprzestania szykan (bezprawnego umieszczania w izolatkach, straszenia zsyłką na Syberię, kompromitowania sfabrykowanymi dowodami), domagano się otwarcia cel, poprawy opieki medycznej.

W dniu 10 lutego 1982 r. w jednej z cel odkryto zainstalowany podsłuch. Osadzeni wyluskali ze ściany małą mikrofon z przewodem, o czym poinformowali pozostałych internowanych. Esbecy próbowali odzyskać urządzenie. Zrobili przeszukanie całego pawilonu, a internowani poddani zostali wielogodzinnym przesłuchaniom. Wydarzenia te wywołały powszechne wzburzenie wśród internowanych, a władze więzienia postanowiły ukarać najbardziej aktywnych.

Brutalna przemoc

Po tym zdarzeniu dwóch działaczy z Koszalina miało zostać osadzonych w izolatce. Pozostali internowani postanowili zaprotestować: podczas wyprowadzania kolegów gwizdali, uderzali miskami w drzwi i kraty. 13 lutego 1982 r. komendant Ośrodka w porozumieniu z miejscową SB ogłosił alarm dla Wierchowa.

Akcja skierowana przeciwko internowanym miała charakter odwetowy, była próbą pokazania, „kto tu rządzi”. Pod pretekstem zapobieżenia „zadymie”, przygotowywanej jakoby w ośrodku, wydano polecenie użycia siły wobec internowanych. Uzbrojona w pałki, tarcze, kaski i miotacze gazu grupa funkcjonariuszy Służby Więziennej i ZOMO wyprowadziła kilku opozycjonistów i na korytarzu urządziła tzw. ścieżkę zdrowia. Polegało to na biciu pałkami aresztantów biegnących między dwoma szpalerami funkcjonariuszy.

W czasie interwencji usunięto z cel 11 internowanych celem przemieszczenia ich do oddziału dyscyplinarnego.

[Czytaj artykuł Macieja Frydrychowicza *Pobicie internowanych w Wierchowiu Pomorskim* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Represje, stan wojenny

Artykuł